

Sygn. akt VIII C 1051/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) S.A. w B.

przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty

1. uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w postępowaniu nakazowym w dniu 14 listopada 2016 r. w sprawie VIII Nc 7282/16 i oddała powództwo,

2. zasądza od powoda (...) S.A. w B. na rzecz pozwanej J. C. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1051/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 października 2016 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wystąpił przeciwko pozwanej J. C. o zapłatę kwoty 6.507,31 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana poprzez podpisanie weksla w dniu 27 lutego 2015 roku zobowiązała się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 6.507,31 zł w dniu 13 lipca 2016 r. Wezwana do wykupu weksla pozwana nie dokonała żadnej spłaty.

(pozew k. 4- 6)

W dniu 14 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 7282/16), którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 16)

Od powyższego nakazu zarzuty wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwana podniosła zarzuty nieudowodnienia istnienia, wysokości i wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem, nieważności weksla, nie przekazania przedmiotu pożyczki oraz brak skutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, czy przysługiwało mu uprawnienie do wypełnienia weksla in blanco na dochodzoną pozwem kwotę, a niewątpliwie

ciężar dowodu spoczywał w powyższym zakresie na stronie powodowej. J. C. podniosła również, że brak jest wyjaśnienia wysokości kwot wskazanych w wypowiedzeniu umowy pożyczki, jak również zakwestionowała otrzymanie wypowiedzenia umowy.

(zarzuty k. 27- 36)

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie i wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty. Wyjaśnił, że załączony do pozwu weksel in blanco został wystawiony, jako zabezpieczenie umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) zawartej w dniu 14 września 2016 r. Na podstawie umowy pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty 13.104 zł, na którą złożyła się całkowita kwota pożyczki – 12.256 zł oraz kwota wynagrodzenia umownego – 848 zł. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 48 ratach po 273 zł każda do 20 dnia każdego miesiąca począwszy od lutego 2016 r. Z kwoty udzielonej pożyczki została potrącona opłata przygotowawcza i koszt ubezpieczenia. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 16 maja 2016 roku powód wypowiedział umowę pożyczki.

(odpowiedź na zarzuty k. 40- 43)

W piśmie procesowym z dnia 9 lipca 2018 r. strona powodowa wskazała, że w związku z zawarciem przez strony dwóch umów pożyczki, doszło do pomyłki w paśmie stanowiącym odpowiedź na zarzuty, gdyż załączony do pozwu weksel in blanco został wystawiony faktycznie, jako zabezpieczenie umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) zawartej w dniu 27 lutego 2015 r., a nie jako zabezpieczenie umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) zawartej w dniu 14 września 2016 r. Na podstawie umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty 10.752 zł, na którą złożyła się całkowita kwota pożyczki – 10.264 zł, która z kolei składała się z kosztów ubezpieczenia w wysokości 5.745 zł, opłaty przygotowawczej w wysokości 519 zł i kwoty wypłaconej na konto w wysokości 4.000 zł, a także kwota wynagrodzenia umownego – 488 zł. Wobec obniżenia stopy procentowej NBP powód przeliczył wysokość wynagrodzenia, które uległo obniżeniu o 34 zł. Do dnia wypowiedzenia umowy J. C. spłaciła kwotę 5.425 zł, w związku z czym do zapłaty pozostała kwota 5.293 zł. Na dochodzoną pozewem kwotę 6.507,31 zł składają się: całkowita kwota do zapłaty w wysokości 5.293 zł, na którą składa się z kolei część 13 raty w wysokości 365 zł i raty 14- 26 w wysokości 4.928 zł, kwota obliczona na podstawie pkt. 11.2.b umowy w wysokości 1.058,60 zł, kwota obliczona na podstawie pkt. 11.2.c umowy w wysokości 135 zł i umowne odsetki dzienne w wysokości 20,71 zł. Łączna wysokość wpłat pozwanej aktualna na dzień złożenia pisma procesowego wynosiła 7.335,85 zł. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 48 ratach po 448 zł każda do 13 dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2015 r. Z kwoty udzielonej pożyczki została potrącona opłata przygotowawcza i koszt ubezpieczenia, pozwana zobowiązana była bowiem do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie jej ochroną ubezpieczeniową – grupowym ubezpieczeniem na życie w ramach Umowy Grupowego (...) zawartej przez powódkę z (...) U.S.A. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 13 czerwca 2016 roku powód wypowiedział umowę pożyczki. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że wynagrodzenie za udzielenie pożyczki stanowi umowne wynagrodzenie za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych pożyczkodawcy przez czas trwania umowy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanej oraz uruchomieniem środków, koszt ubezpieczenia obejmował składkę odprowadzaną na rzecz ubezpieczyciela, z kolei koszty windykacyjne zostały naliczone w wysokości przewidzianej w umowie. Powód podniósł również, że prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, która jednak jest obciążona dużym ryzykiem finansowym. Ryzyko to powoduje konieczność zastosowania zabezpieczeń, takich jak ubezpieczenie umowy, które wpływają na wysokość świadczenia.

(pismo procesowe k. 100- 107)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 138)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. C. zawarła w dniu 27 lutego 2015 roku z (...) S.A. w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił on pozwanej pożyczki w kwocie 4.000 zł. Przyznaną kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 5.745 zł, opłatą przygotowawczą – 519 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 488 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 24 miesięcznych ratach po 448 zł każda. Opłata przygotowawcza, w myśl postanowień umowy, była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki. Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu. Od niespłaconych w terminie należności pożyczkodawca miał prawo naliczać: dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych na poziomie czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym (pkt 9.2a umowy), kwotę w wysokości do 20% z pozostałego do zapłaty całkowitego zadłużenia, tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 9.2b umowy) oraz kwotę wynikającą z tabeli opłat z pkt 16.4 umowy – punkt 8, 9 i 10 tabeli (pkt 9.2c umowy). Ponadto od zadłużenia przeterminowanego, w tym obejmującego należności z pkt 9.2 umowy, pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za każdy dzień zwłoki (pkt 11.1 umowy).

(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 121- 126, kalendarz spłat k. 127, deklaracja wekslowa k. 128, wyciąg z umowy ubezpieczenia k. 129- 130, weksel k. 7)

Pismem z dnia 16 maja 2016 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w kwocie 813 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 13 czerwca 2016 roku wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30 dniowego terminu oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 6.507,31 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 5.293 zł, koszty windykacyjne w wysokości 20% niespłaconej kwoty pożyczki – 1.058,60 zł (pkt 9.2b umowy), kwotę wynikającą z tabeli opłat z pkt 16.4 umowy – punkt 8 (opłata za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty)– 135 zł (pkt 9.2 c umowy) oraz umowne odsetki dzienne – 20,71 zł (pkt 11.1 umowy).

(karta klienta k. 64, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 63, wypowiedzenie umowy k. 8, wydruk z książki nadawczej k. 109- 111, k. 115- 117, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 112- 114, k. 118- 120, wyliczenie odsetek k. 108)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako niezasadne, podlega oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie za udowodnione Sąd uznał twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której zobowiązał się do udzielenia pozwanej pożyczki w kwocie 4.000 zł, którą to kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 5.754 zł, opłatą przygotowawczą – 519 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 488 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 24 miesięcznych ratach po 448 zł każda. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez J. C. wraz z harmonogramem spłat.

Na wstępie rozważań można zauważyć, że podniesiony przez J. C. zarzut nieudowodnienia wymagalności wierzytelności poprzez niewykazanie, że pozwana otrzymała wypowiedzenia umowy, należało ocenić jako niezasadny. W odpowiedzi na powyższy zarzut strona powodowa przedstawiła zarówno wydruki z książki nadawczej, jak i wydruki ze strony internetowej operatora pocztowego, potwierdzające nadanie i doręczenie pozwanej pisma z dnia 16 maja

2016 roku wzywającego pozwaną do spłaty zadłużenia w kwocie 813 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, jak również pisma z dnia 13 czerwca 2016 roku wypowiedzającego umowę pożyczki z zachowaniem 30 dniowego terminu. Poza tym stronie pozwanej umknął fakt, że umowa pożyczki z 27 lutego 2015 roku przewidywała obowiązek spłaty w 24 miesięcznych ratach począwszy od kwietnia 2015 r. Zatem roszczenie wynikające z umowy pożyczki było na dzień orzekania w sprawie z pewnością w całości wymagalne.

Natomiast drugi zarzut podniesiony przez J. C., a mianowicie nie udowodnienie przez powoda przekazania pozwanej kwoty 4.000 zł zasługiwał w całości na uwzględnienie. Zgodnie z pkt. 1.5 umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) przekazanie środków na rzecz pożyczkobiorcy miało nastąpić w terminie 14 dni roboczych od dnia doręczenia przez pożyczkobiorcę pożyczkodawcy kompletu dokumentów i zatwierdzenia przez pożyczkodawcę kwoty do wypłaty. Pomimo podniesionego przez J. C. zarzutu nie otrzymania kwoty pożyczki, strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego przekazanie pozwanej kwoty pożyczki w wysokości 4.000 zł. Co prawda do pisma stanowiącego odpowiedź na zarzuty powód załączył potwierdzenie przelewu na rzecz pozwanej kwoty 4.000 zł (k. 69). Ale wobec daty wykonanej operacji (18 stycznia 2016 r.) należy przyjąć, że powyższe potwierdzenie przelewu dotyczy wykonania zobowiązania powoda wynikającego z zawartej przez strony umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) z dnia 14 stycznia 2016 r.

Jednak nawet przy przyjęciu za prawdziwe twierdzeń powoda o przekazaniu pozwanej kwoty 4.000 zł tytułem pożyczki, powództwo podlegałoby oddaleniu z następujących przyczyn. Wątpliwości nie budziło, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. był przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 27 lutego 2015 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 6.507,31 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 27 lutego 2015 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę do zapłaty (10.752 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanej – 4.000 zł, koszt ubezpieczenia – 5.745 zł, opłata przygotowawcza – 519 zł oraz wynagrodzenie umowne – 488 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że według twierdzeń powoda pozwana wykonała swoje zobowiązanie tylko częściowo, powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki (i 20,71 zł), opłatę wskazaną w tabeli pkt. 164 umowy (135 zł) oraz koszty windykacji (1.058,60 zł – 20% zadłużenia kapitałowego pożyczki pozostałego do spłaty).

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to możliwość obciążenia pozwanej kosztami ubezpieczenia w kwocie 5.745 złotych, przy kwocie pożyczki 4.000 złotych. Należność ta wynosiła nieco ponad 143 % kwoty udzielonej pożyczki. Biorąc pod uwagę okoliczności objęcia pozwanej tą umową: obowiązkowe jej zawarcie przy umowie pożyczki, brak w treści umowy pożyczki szczegółowych informacji o treści ubezpieczenia, brak ekonomicznego uzasadnienia objęcia pozwanej tym ubezpieczeniem oraz wysokość pobranej składki, należy uznać, iż ubezpieczenie to miało fikcyjny charakter, a jego zawarcie służyło w istocie obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Omawiane postanowienia nakładały bowiem na pozwaną obowiązek spełnienia rażąco wysokiego świadczenia, nie służącego w rzeczywistości tym celom, jakie wskazywała druga strona umowy. Wysokość składki, zwłaszcza w stosunku do wysokości pożyczki, okresu obowiązywania umowy i wysokości ewentualnego świadczenia ubezpieczyciela, a także ponoszonego przez niego ryzyka, świadczy również o pozorności zawartej umowy. W doktrynie podkreśla się, że umowa ubezpieczenia jest często wykorzystywana w praktyce przez podmioty udzielające osobom fizycznym pożyczek lub kredytów w sposób zarobkowy, jako dodatkowe narzędzie czerpania zysków w zawartej umowie. Z reguły umowę

ubezpieczenia zawiera pożyczkodawca na rzecz grupy konsumentów (tzw. ubezpieczenie grupowe). Koszty składki ubezpieczeniowej – niejednokrotnie jak w niniejszym przypadku bardzo wysokie – ponosi zawsze konsument, a są one pobierane przez pożyczkodawcę. Jednakże kwoty zapłacone przez konsumenta tytułem składki ubezpieczeniowej – na podstawie wewnętrznego stosunku z ubezpieczycielem – w znaczącej części (nawet ponad 90%) wracają do pożyczkodawcy, stanowiąc po jego stronie dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy pożyczki. W praktyce nie zdarza się przy tym, albo zdarza sporadycznie, aby konsument korzystał ze świadczenia z tytułu ubezpieczenia w razie zajścia przewidzianego w nim wypadku. W ocenie Sądu taka właśnie sytuacja miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. Niespornie również powód winien wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w związku z zawartą z pozwaną umową pierwotny wierzyciel w ogóle uiścił na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składkę za ubezpieczenie w wysokości oznaczonej w umowie, której to powinności jednak nie sprostął. Zdaniem Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono składkę za ubezpieczenie w wysokości 5.745 zł uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazać wreszcie należy, że powód podejmując decyzję o udzieleniu pożyczki pozwanej, jednocześnie zdecydował o poniesieniu ryzyka z tego tytułu, którego to ryzyka nie miał prawa przenieść na pożyczkobiorcę. Zatem obciążenie pozwanej dodatkowymi opłatami z tytułu zabezpieczenia spłaty pożyczki, związanymi ze zwiększonym ryzykiem, nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w kosztach prowadzonej przeciętnej działalności gospodarczej, ani w kosztach zawierania umowy pożyczki.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej naliczonej na gruncie pierwotnej pożyczki Sąd uznał, iż postanowienia umowne ją przewidujące stanowią niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 519 zł (blisko 13 % wartości kapitału pożyczki). Skoro opłata przygotowawcza była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. Wyjaśnienia wymaga, że działalność powoda skupiała się w dużej mierze na udzielaniu pożyczek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwiało im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak pożyczkodawcy, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego, bądź też złożonego na stronie internetowej oświadczenia o sytuacji majątkowej. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż pożyczkodawca podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanej, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno także przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie aż 519 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w umowie są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że umowa przewidywała osobną opłatę z tytułu wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, a zatem opłata przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej. Oczywiście jest także, iż to powoda obciążała powinność wykazania poniesienia kosztów w wysokości 519 zł, zwłaszcza, że jak wyjaśnił on w odpowiedzi na zarzuty, wysokość opłaty przygotowawczej została skalkulowana tak, aby odpowiadać rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania czynności związanych z zawarciem umowy.

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty kwoty 1.058,60 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 9.2 b umowy). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwana, jako konsument, nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności pożyczkodawcy o charakterze windykacyjnym, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania spłaty pożyczki. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwaną, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Podkreślenia wymaga przy tym, że w odniesieniu do kosztów windykacji (pkt 9.2 b umowy), umowa w ogóle nie precyzuje, z jakiego konkretnie tytułu są one pobierane, zawierając wyłącznie zapis, iż są one naliczane w wysokości 20% kwoty zadłużenia kapitałowego pozostającego do spłaty. Już samo to sformułowanie musi budzić wątpliwości, skoro bowiem to wysokość zobowiązania do spłaty stanowi wyznacznik wysokości naliczanych kosztów windykacji, trudna do obrony jest koncepcja, iż powód naliczył wyłącznie koszty faktycznie przez siebie poniesione. Nie może przy tym ująć uwagę, że w analizowanym przypadku powód naliczył omawiane koszty w maksymalnej, przewidzianej umową wysokości, co w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż koszty te stanowią w istocie karę umowną zastrzeżoną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 483 § 1 k.c. i czyni takie postanowienie umowne nieważnym (art. 58 § 1 k.c.). Podobne uwagi należy odnieść do kwoty 135 zł naliczonej na podstawie pkt 9.2c łączącej strony umowy w związku z pkt. 8 tabeli opłat z pkt 16.4 umowy, przewidującym możliwość naliczenia opłaty w wysokości 15 zł za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do kosztów ubezpieczenia, opłaty przygotowawczej oraz kosztów windykacji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez pierwotnego wierzyciela, a następnie przez powoda, opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż pozwaną łączył z powodem stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanej sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy wyłącznie kwoty wyłaconej jej pożyczki (4.000 zł), wynagrodzenia umownego (488 zł- 34 zł wobec obniżenia stopy procentowej przez NBP) oraz należności odsetkowych (20,71 zł). W zakresie wynagrodzenia umownego wyjaśnić należy, iż przepisy prawa nie zabraniają stronom umowy pożyczki oznaczenia w jej treści prowizji dla pożyczkodawcy, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych. W niniejszej sprawie wysokość ustalonej prowizji nie może być uznana za wygórowaną, dlatego też Sąd przyjął, iż postanowienia umowne ją przewidujące są dla stron wiążące. Jednocześnie, o czym była mowa wyżej, przy przyjęciu twierdzeń

powoda o tym, że pozwana uiściła z tytułu spłaty pożyczki 7.335,85 zł, należałoby uznać, że wskazana kwota z dużą nadwyżką pokryła należności, których zwrotu mógł się powód zasadnie domagać.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. wydał wyrok, w którym uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 14 listopada 2016 roku w sprawie o sygn. akt VIII Nc 7282/16 oraz oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 2.400 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 1.200 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.